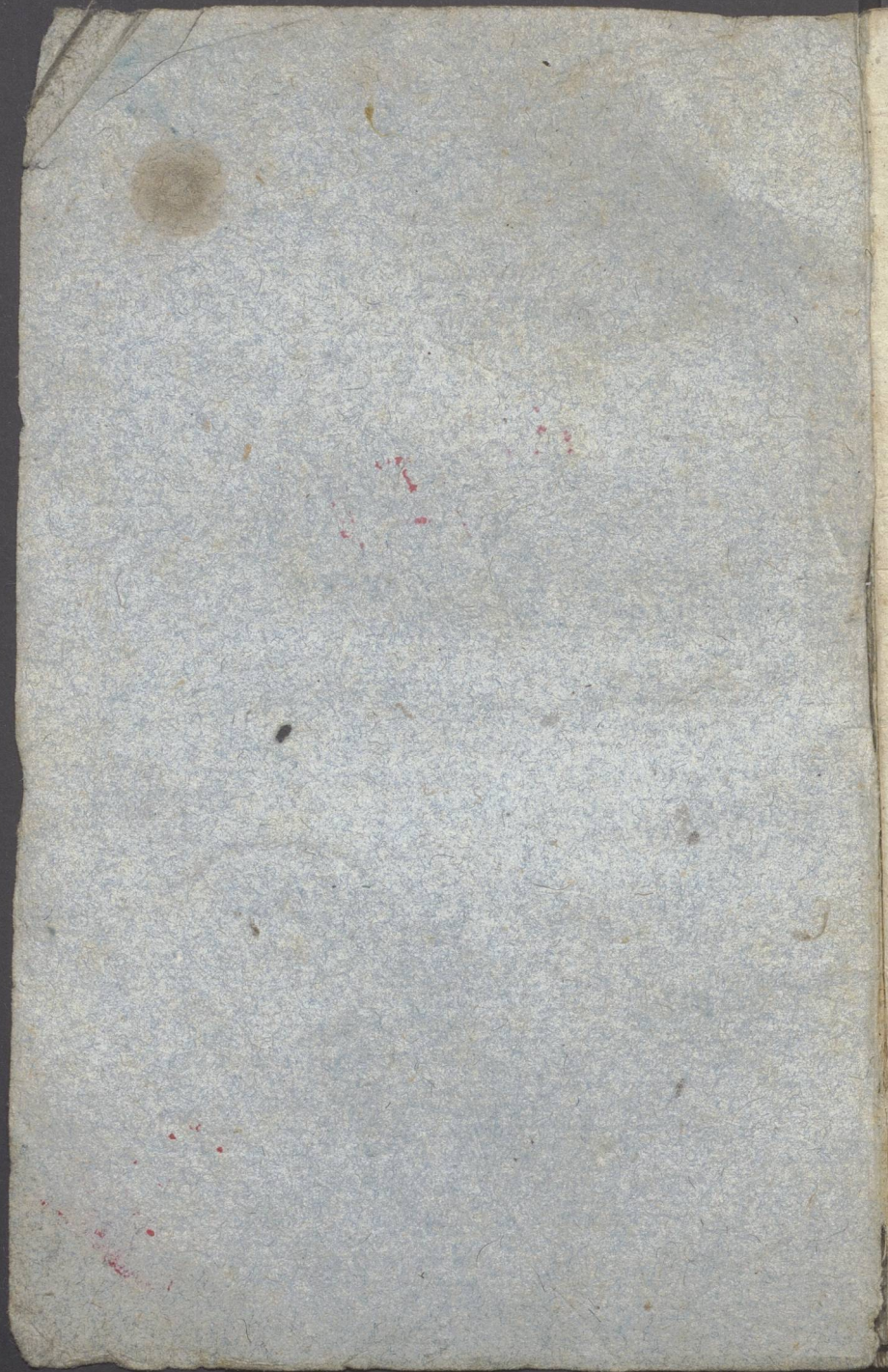


141

141 / 8



137

**N O W E**

**DOSWIADCZENIEM STWIERDZONE**

**POSTRZEŻENIA**

CO DO PRZYCZYN, ZNAKÓW, NATURY, LECZENIA  
I UKOŃCZENIA EPIDEMICZNEJ CHOROBY, ZWANÉJ

**CHOLERĄ INDYJSKĄ,**

JAKO TEŻ SPOSOBU OCHRONIENIA OD TAKOWÉJ.

PRZEZ

*Adama rudziewicza Poudnickiego,*

DOKTORA MEDYCYNY I CHIRURGIJ, J. C. K. M. RADCĘ NADWORNĄ,  
CZŁONKA KOMITETU LEKARSKIEGO T. — KAWALERA OR-  
DERU S<sup>2</sup> STAN: KLASY TRZECIEJ, OZDOBIONÉGO ZNAKIEM  
HONOROWYM ZA LAT 20 NIESKAZITELNEJ SŁUŻBY, CZŁON-  
KA RÓŻNYCH UCZONYCH TOWARZYSTW.

141 17

NAKŁADEM AUTORA

W WARSZAWIE,

W Drukarni pod firmą J. Węckiego

przy ulicy Senatorskiej n° 463.

1 8 3 6.

Biblioteka Towarz. Lekarzy  
gub. Lubelskiej





5403

---

*Za POZWOLENIEM CENZURY RZĄDOWEJ.*

---

Uniwersytet Medyczny w Lublinie  
nr inw.: XX - 40081



BG 5403

MM 68-4452

MA

## OSTRZEŻENIE.

*Exemplarzy niniejszej Rozprawy, z których każdy zaopatrzonym będzie moim własnoręcznym podpisem i pieczęcią herbową, tylko u mnie samego, w mieszkaniu przy ulicy Długiej w domu N<sup>o</sup> 557. dostać można po Złp. 3. gr. 10.*

*Gdziekolwiek zaś dostrzegę exemplarze tego pisma nie mające wyżej wzmiankowanych własności, popelnionego nadużycia Sądownie dochodzić będę, ile że przychód z niniejszego pisma postanowiłem użyć na rzecz Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci.*

*Ju. Równiński*



Służmy poczciwój sławie, a jako kto może  
Ku powszechnemu dobru niechaj dopomoże.

JAN KOCHANOWSKI

[REDACTED]

**Z**jawienie się w Polsce dnia 23 Marca 1831 r. choroby zwanéj Cholera Indijską, i z powodu téjże wynikła śmiertelność (\*) stały się dla mnie powodem do usiłowania wykrycia właściwych przyczyn i natury, jako też i odpowiedniego sposobu leczenia rzeczonej choroby.

Podczas byłego zaburzenia w kraju, pracując jako lekarz ordynujący w jednym ze Szpitali, i następnie z Naczelnym lekarzem Szpitali wojskowych w Warszawie, nadto zajmując się leczeniem cholery-

---

(\*) Według raportu byłego Komitetu Central: zdrowia z dnia 28 Sierpnia 1831 r. w Dzienniku Powszechnym umieszczonego, zmarło w Król: Pol: na cholera do dnia 20 Sierpnia 1831 r. osób 2524.

## VI

cznych w ich własnych mieszkaniach, nie miałem potrzebnego czasu do rozwinięcia, uporządkowania i wypracowania moich postrzeżeń i pomysłów, a przy ustającej choleryze i przeto zmniejszającej się obawie, uznałem za rzecz pożyteczniejszą poprzestać na dalszém rozważaniu moich postrzeżeń, jako też uważaniu skutku sposobów leczenia używanych przez innych lekarzy w kraju i za granicą, a niemniej na zbieraniu materyałów, mogących mi z czasem posłużyć do napisania w tym przedmiocie rozprawy, niżeli ogłaszać przedwcześnie niewytrawione pomysły.

Po przywróceniu rzeczy w Królestwie do dawniejszego stanu, obok zatrudnień praktycznego lekarza, sprawując obowiązki Radey referenta do rzeczy lekarskich w Kom: Rząd: Spraw Wewn: Duch: i Ośw: Publ: jako też Członka Komitetu Lekarskiego, z powodu braku czasu, ograniczyłem się na czytaniu pism traktujących o choleryze, jakie mi się do rąk dostały, a kiedy powziąłem wiadomość, iż cholera w roku bieżącym w Austryi powtórnie



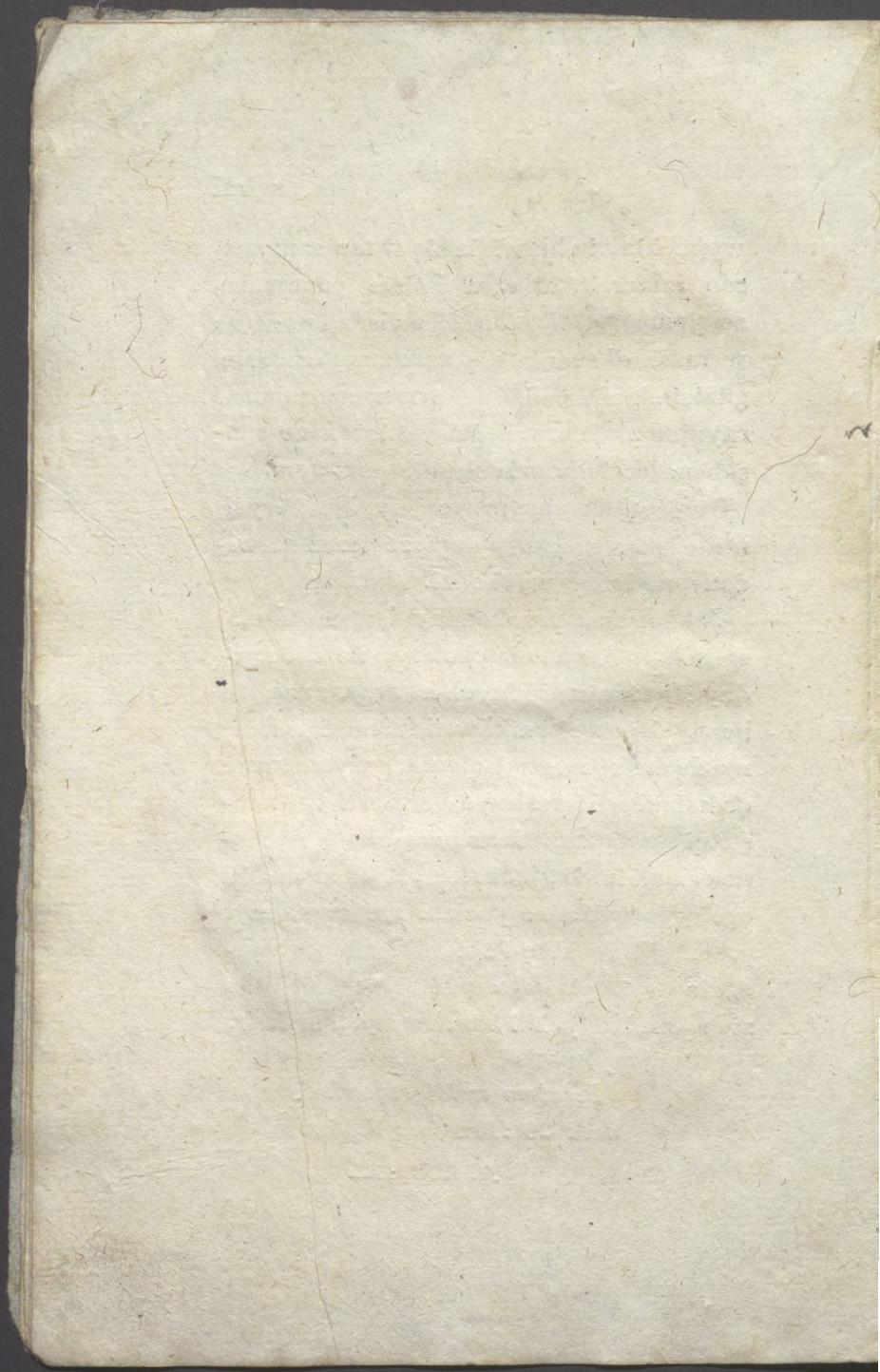
wybuchła, i objawiała się w ten sam sposób jakim 1831 r. w Polsce panowała, zająłem się ułożeniem tego pisemka, chcąc w razie okazania się rzeczonej choroby gdzieindziej, podać lekarzom sposobność czynienia dalszych doświadczeń ze sposobem leczenia przezemnie podanym.

Owóż są rzetelne przyczyny, dla których niniejsza rozprawka dopiero teraz na widok publiczny wychodzi.

Jakkolwiek przekonany jestem, iż mój sposób traktowania cholery, ile nie zgodny z podaniami innych lekarzy, znajdzie licznych przeciwników, i lubo mi wiadomo że dla upowszechnienia pożytecznych doświadczeń, walczyć potrzeba z osobistymi widokami i różnorodnymi namiętnościami ludzi, jednak myśl, iż dla dobra ogólnego wszelkie pociski znieść należy, przemogła obawę i skłoniła mnie do oddania tego pisemka pod sąd światłych, nie uprzedzonych i bezstronnych mężów.

*Pisałem w Warszawie  
dnia 20 Września 1836 r.*

A. RUDNICKI.



~~~~~

## ROZDZIAŁ I.

### O PRZYCZYNACH CHOLERY.

---

#### I.

Przyczyny usposabiające (*dispositio ad morbum seu causae praedisponentes*).

Do tych należą:

Słaba konstytucya, tudzież wyniszczenie ciała i sił z powodu podeszłego wieku i przebytych chorób, jako też w skutek rozwiozłego sposobu życia.

#### II.

Przyczyny powodowe (*potentiae nocentes seu causae occasionales*).

Na to zgadzają się wszyscy piszący o cholery, że jak wszelkich innych chorób epidemicznych, tak i rzezonéj choroby

przyczyną jest właściwa zmiana w powietrzu atmosferycznym (*Constitutio epidemica aëris*); i jeżeli wątpić niemożna o rzeczywistości tego, co Hufeland powiedział, a mianowicie że „powietrze jest morzem otaczającym wszędzie ziemię, w którym światło i ciepło, tudzież siły: elektryczna, galwaniczna i magnetyczna ustawicznie krążą — mieszkaniem życia i ducha unoszącego się po nad wodami — warsztatem nieustannych przeistoczeń i nowych utworów, zostającym w ciągłym wzajemnym działaniu ze słońcem, księżycem i powierzchnią ziemi — odbieralnią wszelkich z ziemi wywięzujących się i ulatniających istot, które teźże w tysiącznych postaciach znowu zwracane zostają, i na nią i jej mieszkańców oddziaływają“ — to oni mówię, słusznie przyczynę cholery, upatrują w powietrzu.

Atoli względem tego na czem się zasadza zmiana w atmosferze zachodząca, która cholere sprawuje, badacze natury i lekarze dotąd nie wyrzekli nic stanowczego: — jedni sądzą że takowa zmiana zależy od działania materyi elektryczno-gal-

wanicznój— drudzy że od materji elektryczno-magnetycznej, inni że od przytłumienia transpiracyi skórnej, niektórzy że od utworzenia się jadu narkotycznego i t. p. nie wskazując jednak, czém jest właściwie rzeczony jad.

Rozważając własności i sposób działania powietrza atmosferycznego, jakoteż materji elektrycznej na organizm człowieka, tudzież zwróciwszy uwagę na skład pierwiastków zaraźliwych, wniosłem ztąd że zmiana zachodząca w powietrzu atmosferycznym, w skutku której powstaje cholera, zależy od ścisłego związku kwasorodu powietrza atmosferycznego z pierwiastkami flogistycznymi w zbytku w tymże znajdującemi się, i przeto niemożności przyjęcia przez płuca, jako też wprowadzenia do masy krwi zwyczajnej ilości kwasorodu, — niemniej od przeciwnego działania na płuca materji elektrycznej ujemnej, jak się to z następującego wykazuje.

Wiadomą jest rzeczą:

1. Iż kolor ciemno czerwony i płynność krwi, zależą:

a. Od znacznej ilości żelaza zawartego w istocie farbniej czyli w ciałkach krwi—  
tudzież

b. Od cząstek solnych, znajdujących się  
w wodzie krwistej. (\*)

2. Iż przerobienie krwi żylistej w płucach na krew arteryalną, to jest nadanie jej jasno czerwonego koloru i własności ożywiającej, zależy od jej ukwaszenia, to jest wpływu jaki na nią wywiera kwasoród z powietrza atmosferycznego, którego część jedna łącząc się z węglikiem znajdującym się we krwi, utwarza kwas węglowy, który przez expiracyą ulatnia się, a druga część wchodzi w obieg krwi. Zkąd wynika, iż kiedy kwasoród przez płuca niezostaje przyjętym w dostatecznej ilości i w krew wprowadzonym, natenczas oxydacya krwi niemoże się należycie odbywać, i znajdujące się w niej pierwiastki flogistyczne, to jest węglik i saletroród,

---

(\*) Handbuch der Physiologie des Menschen für Vorlesungen, von Dr Johan Müller. 1 Band 2 verb. Auflage. Coblenz 1835 Ste 118, 119, 120 und 306.

działają przeważnie na cały organizm i tegoż funkcyę — w skutku czego ciepło zwierzęce (którego rozwijanie i utrzymanie, oprócz innych wpływów zależy od przechodu kwasorodu powietrza krwi przymieszanego, ze stanu gazu w stan kroplisty, i od swobodnego odbywania się czynności żywotnych) zostaje zmniejszonym, obieg krwi szczególnież przez płuca uszkodzonym, członki stają się zimne, puls znika, naczynia w obwodzie ciała są prawie próżne, a wewnętrzne organa krwią przepelnione, skóra jest sina i niebieska, z żyły otworzonej krew nie płynie, takowa traci swoją żywotność, staje się ciemniejszą i gęściejszą — jak o tém przekonanywa choroba niebieska (*Morbus Coeruleus*) i cholera.

3. Iż do swobodnego rozwijania się czynności żywotnych, potrzebny jest pewien stopień elektrycznego natężenia powietrza, gdyż żaden proces chemiczny i dynamiczny, w naturze organicznej i nie organicznej bez wpływu elektryczności niema miejsca. Powietrze zaś parne ujemną elektrycznością przeladowane wstrzymuje

wegetacją; w takim powietrzu człowiek czuje się byż o ciężałym, wszystkie czynności zwierzęce zostają zwałtłone, a po ustaniu burzy i uwolnieniu powietrza od górującej ujemnej elektryczności, człowiek ma się lepiej, zwierzęta uspakajają się, i rośliny prędziej się rozwijają — na wysokich górach gubiących się w obłokach, jako też podczas zimnego i suchego powietrza, w których to razach, ma miejsce więcej elektryczność dodatnia, czynności żywotne odbywają się prędziej i silniej; w powietrzu górująca ujemna elektryczność, wywierając nagle swój wpływ na organizm, zastanawia funkcyę zwierzęce, jak o tém przekonywa śmierć ludzi trafionych od pioruna.

4. Iż przez gnicie istot zwierzęcych i roślinnych w wodach po ulewach, i wystąpieniu rzek ze swych koryt długo stojących, tudzież przez wyziewy z bagnisk, katakumb, szlachtuzów, jatek, garbarń, mydlarn i t. p. blisko miejsc zamieszkałych położonych, powietrze jest zanieczyszczone pierwiastkami flogistycznymi dla zdrowia ludzkiego szkodliwymi, i jak wia-



domo, mającemi największe powinowactwo do kwasorodu w atmosferze.

5. Iż w miejscach wysoko położonych, suchych i wolnych od rzeczonych wyziewów, w mieszkaniach piętrowych, wysokich, obszernych i czysto utrzymywanych, cholera rzadziej panuje, a przeciwnie w miejscach błotnistych, gęstemi lasami zarosłych, tudzież w mieszkaniach ciasnych, niskich i nieczystych, w mowie będąca choroba częściej się zdarza i gwałtowniej szerzy.

6. Iż jady zaraźliwe składają się w powszechności z wodorodu, w różnym połączeniu z węglikiem i sałetrorodem. (\*)

W czasie panującej cholery, ułatwiają też rozwinięcie się rzeczonej choroby u ludzi zdrowych, następujące wpływy:

7. Utrzymywanie w mieszkaniach, a szczególnie w izbach sypialnych, rzeczy rażących wonią, jako to: wędlin, kapusty, kwiatów, a szczególnie roślin narkotycznych.

---

(\*) Taschenbuch der Aethiologie und Therapie v. Eble. Wien 1829 2 Band Ste 128 §. 600.

8. Długi pobyt zbyt wielkiej masy ludzi w miejscach ciasnych i zamkniętych, w których pali się wiele lamp lub świec olejowych, jako to: w salach naukowych i tańca, w teatrach, szpitalach, szynkach, bilardach, kawiarniach, koszarach, więzieniach, domach podrzutków, sierot i t. p. gdzie pierwiastki flogistyczne zostawszy w większej ilości nagromadzone, łączą się z kwasorodem.

9. Pewne pokarmy, jakimi są:

- a. Owoce niedojrzałe, nadpsute, surowe, a nawet dobre, lecz w zbyt znacznej ilości pożywane — tudzież ogórki surowe i kwaszone, sałata, stara kwaszona kapusta, groch, grzyby, chleb niedobrze wypieczony, osobliwie ze stęchłej mąki; gdyż takowe pokarmy osłabiają trawienie, sprawują kwas w pierwszych drogach, kolki, biegunki i. t. p.
- b. Mięso solone czyli tak zwany *Pekel-fleisch*, stara słonina, masło i oliwa, śledzie wędzone, stare kielbasy, ryby: wędzone, solone, usnięte i cuchnące, tłuste mięso i wieprzowina, stary tłusty ser, tłuste mączne potrawy, jak

kluski, pasztety i t. p. węgorki, łoso-  
sie, minogi, stare jaja, wszelkie zbyt  
korzenne potrawy, gdyż takowe dra-  
żnią pierwsze drogi, powiększają pra-  
gnienie, sprawiają zgagę czyli palenie  
w gardle i w piersiach, gniecienie i ból  
w żołądku, mdłości, odbijanie, womi-  
ty i t. p.

10. Przeładowanie żołądka szczególniej  
na noc, gdyż nadmiar pokarmów rozdy-  
ma i osłabia żołądek, utrudza trawienie,  
sprawia gniecienie w dolku podpiersio-  
wym, ciężki oddech, kolki, womity i t. p.

11. Nadużycie napojów wyskokowych,  
tudzież kwaśnych i niedobrze wyrobio-  
nych, jakoto wina, miodu, piwa, jabłeczni-  
ku, kwaśnego mleka, kwasu burakowego,  
ogórkowego i t. p. gdyż takowe powię-  
kszają pragnienie i bicie humorów do głó-  
wy, sprawiają odurzenie, womity, kurcz  
żołądka, wiatry, kolki, biegunki i t. p.  
Doświadczenie nauczyło, że pijacy naj-  
częściej cholera dotknięci zostają.

12. Używanie zbyt częste osłabiających  
lekarstw, a mianowicie laxujących, i na-  
logowe upuszczanie krwi.

13. Zaziębienie ciała, osobliwie brzucha i krzyża, przez:

a. Przemoczenie odzieży i obuwia.

b. Napicie się czego zimnego osobliwie kwaśnego, po mocném rozgrzaniu ciała.

c. Niedostatecznie ochraniająca odzież i obuwie.

d. Sypianie na gołej ziemi, w otwartych i wilgotnych miejscach, na trawnikach podczas chłodnych nocy, po dziennych upałach i t. p. gdyż powietrze zimno wilgotne i zimny napój, ściągają części stałe, pędzą humory do środka ciała, utrudzają tychże obieg, przytłumiają transpiracyą skóry, utrudzają oddech, sprawiają ociążalność, zmniejszają drażliwość i czulość, zrzadzają biegunkę i t. p.

14. Rozlewanie wody w ciasnych i niskich mieszkaniach, pranie i suszenie w tychże bielizny; z powodu nasycenia powietrza wielką ilością pary wodnej, odciąga ciało zbytecznie zwierzęcą elektryczność.

15. Ciągła niespokojność umysłu, obawa, smutek, bojaźń i t. p. gdyż zgodne

doświadczenia wiarogodnych lekarzy nauczyły, że cholera najczęściej te osoby dotyka, które się jej najwięcej lękają.

16. Zbyteczne prace fizyczne i ciągłe nateżenia umysłu, które wyczerpują siły żywotne, osłabiają trawienie, usposabiają krew do rozkładu i t. p.

17. Przepędzanie bezsenne nocy, gdyż takowe podwyższa drażliwość i nadwreża trawienie.

18. Gwałtowne namiętności, jako to: gniew, złość i t. p. gdyż te zastanawiają czynności, sprawiają womity, konwulsye, biegunkę i t. p.

### III.

Najbliższa przyczyna choroby, (*causa sufficiens v. proxima.*) Niepuszczając z pamięci wpływów atmosferycznych wyżej pomienionych, i zastanowiwszy się nad własnością i działaniem środków narkotycznych, a mianowicie kwas pruski zawierających, i nad wynikłemi w skutku otrucia przez takowe symptomatami; niemniej zastanowiwszy się nad symptomatami cholery, i porównywając takowe

z przyczynami i symptomatami, choroby niebieskiej, (Morbus Coeruleus) Lypothimii, Syncope, Asthma i Asphyxii; nareszcie zważając zbawienne skutki otrzymane przez wewnętrzne użycie w cholery wodorodu siarczystego i środków solnych, wniosłem ztąd, że właściwą i najbliższą przyczyną cholery jest zasada kwasu pruskiego sinnikiem zwana (Cyanogenium) składająca się z węglika i saletrorodu, a utworzona w massie krwi, z powodu niedokładnie odbywającej się jej oxydacyi, i w tym pomysle przez to co następuje, zostałem utwierdzonym.

1. Środki narkotyczne, a mianowicie kwas pruski zawierające, w miarę swojej ilości i mocy, wewnątrz zażyte, stopniowo lub nagle sprawiają zawrót głowy, rozszerzenie zrenicy, ściskanie w dołku podpiersiowym, utrudzone oddychanie; tudzież przytępiają czułość, drażliwość, a nawet kurczliwość muszkułów, zrzadzają upadek sił żywotnych, womity, konwulsye, niemoc i śmierć.

Dawniej mniemano, że trucizna narkotyczna dostawszy się do żołądka, zadra-

źnia tegoż nerwy, które zadrażnienie udzielając się największemu węzłowi nerwowemu w brzuchu, zwanemu (Plexus Solaris,) a przez nerw błędny (per nervum vagum) mózgowi, pobudza rzeczony organa do współdziałania, i tym sposobem znosi równowagę nastroju nerwowego, a blisko położone organa, jako to: serce i płuca, czyni współcierpiącemi.

Z późniejszych licznych doświadczeń okazało się, iż w skutek miejscowo aplikowanych trucizn narkotycznych, powstające ogólne zjawiska otrucia, nie są następstwem przeniesienia chorobywego zadrażnienia na ogół ciała za pośrednictwem nerwów, lecz że bezpośredni przechód trucizn w masę krwi, za pomocą naczyń kapilarnych przez rezorbcją i nasycenie, (Imbibitio aut per Endosmosin) ma miejsce i dzieje się nadzwyczajnie szybko, w 2 do 5 sekund, i że przeto prędkie zjawienie się ogólnych przypadłości otrucia, nie zależy od związku nerwów, ale raczej jest następstwem działania trucizny przez krew na organa centralne systematu nerwowego i ogół

ciała. (\*) Prócz tego w cholery, wyjąwszy jój ostatni zakres, funkcyje mózgu nie są nadwreżone, i u ludzi wystawionych na działanie pierwiastku cholerycznego, rozwija się choroba w 24, a czasem dopiero w 36 godzinach. (\*\*)

2. Niedostatek kwasorodu we krwi z przyczyn poprzednio wyłożonych wynikły sprawia, iż węglík i saletroród pozbawionemi będąc środka z którymby w związku zostawały, są przymuszone połączyć się same z sobą, przez to krew otrzymuje zupełnie inną własność, gdyż z tego nowego związku powstaje zasada kwasu pruskiego, która łączy się znowu chciwie z żelazem znajdującym się we krwi, takową rozkłada, tworzy coś podobnego do farby berlińskiej, wydziela ciecz solną i przeto zagęszcza krew, utrudza jój obieg i za pośrednictwem soków służących do

---

(\*) Müllers Physiologie I. Band Ste. 230. 610 — 611.

(\*\*) Ideen und Erfahrungen über die Natur und Behandlung der Asiatischen Brechruhr, v Leopold Leo, Dr. der Medicin Warschau 1832.



wyżywienia ciała, wywiera swoje działanie na systemat nerwowy, a mianowicie węzłowy, następnie na mózg, mlecz pacierzowy, nareszcie na żołądek, kiszki i inne części stałe, i tym sposobem sprawuje pośrednio przewagę włókna drażliwego, to jest kurczowe ściąganie niektórych wewnętrznych części, jakoto: wspólnego przewodu żółciowego, (ductus choledochus) kanału żółciowego, bóle kurczowe w ręku i w nogach, wygaśnienie naturalnego ciepła i napływ krwi do wewnętrznych organów.

Czyli kwas pruski, który dostawszy się do żołądka działa jak trucizna, nie ulega w nim rozkładowi, i nie skutkuje jak zasada kwasu pruskiego, zostaje do rozwiązania.

3. Krew arteryalna jest płynemżywotnym, od którego wpływu zależą: siła systematu nerwowego i życie zwierzęce, jak o tém przekonywa podany przykład choroby niebieskiej.

4. Ciecz do wody ryżowej podobna, odchodząca w cholery przez womity i stolec, jest wodnistą czyli serwaczaną czę-

ścią krwi, cieczą solną, gdyż w miarę odchodu czyli utraty rzeczonej cieczy, obieg krwi zostaje coraz więcej uszkodzonym, wydzielanie właściwego płynu z nerek zatamowanym, krew pozostająca staje się osobliwie w ostatnim zakresie choroby czarniejszą i gęściejszą.

5. Podług rozbioru Professora chemii w Glasgowie Dra Tomson, zawiera:

*Krew zdrowa.*                      *Krew choleryczna.*

|               |           |        |               |        |            |        |
|---------------|-----------|--------|---------------|--------|------------|--------|
| Części wodnej | 55,00.    | §      | Części wodnej | 32,00. |            |        |
| —             | skrzeplój | 45,00. | §             | —      | skrzeplój. | 67,00. |

6. Wiadomo jest, że włóknista część krwi rozpuszcza się w skoncentrowanym kwasie solnym.

7. Choroba niebieska (Morbus Coeruleus) jest następstwem niedostatecznej oxydacyi krwi w płucach, i w téjże mają miejsce: zmniejszenie ciepła ciała, ciemniejszy i niebieski kolor skóry, tudzież upadek sił muskularnych tak dalece, że przy najmniejszym natężeniu powstają mdłości, duszenie i śmierć pozorną.

8. Lypethimia, Syncope, Asthma i Asphyxia, oprócz innych szkodliwych wpły-

wów, bywają następstwem złej mieszani-  
ny krwi, działania miazmatów i trucizn  
narkotycznych. Tym zjawiskom choro-  
bliwym towarzyszą: zmniejszenie, osła-  
bienie i niknienie pulsu, dychania i ciepła  
ciała, tudzież upadek dowolnych ruchów,  
i nareszcie dolegliwości w piersiach i w  
dolku podpiersiowym i t. p.

Jakim sposobem wodoród siarczysty,  
w choleryze wewnątrz użyty, przywraca  
krwi arteryalnej płynność, właściwy ko-  
lor i żywotność — krwi, która w choleryze  
jest czarniejszą, gęściejszą, i więcej skrze-  
płych, a mniej wodnych cząstek zawiera,  
i jakim sposobem uszkodzony obieg krwi  
wraca do stanu normalnego; tudzież jakim  
sposobem środki solne, w choleryze użyte,  
wpływają też na kolor, płynność i żywo-  
tność krwi, okaże się z opisu działania  
pomienionych środków, kiedy będzie mo-  
wa o leczeniu choroby.





## ROZDZIAŁ II.

### ROZPOZNANIE CHOROBY (DIAGNOSIS).



1. Jawne wybuchnienie cholery zwykle poprzedzają, u wielu osób, bez widocznych przyczyn dające się spostrzeżać znaki nadwreżonego trawienia, jakimi są: uczucie pełności, ciężenia, i gniecienia w dolku podpiersiowym, nieczysty język, utrata apetytu, nudzenie, sen niespokojny i womity, a czasem przystępuje później do tych oznak i biegunka.

Mimo tego zaś, iż choroby epidemiczne w każdym czasie swojego zjawienia się, ulegają jakiejś zmianie, jednak prawie wszystkie wyżej pomienione, nastanie cholery uprzedzające znaki, podał nam już Areteus w księdze III. rozdziale XX.

Wyżej opisany stan chorobny zowią cholera gąstryczną (cholera gastrica).

Cholera Indyiska już rozwinięta, objawia się w dwojakięj postaci:

a. Raz jest ostrą.

b. Drugi raz bardzo ostrą.

2. Cholera Indyiska ostrą poczyna się zwyczajnie biegunką z bólem brzucha, język jest wtedy nieczysty, okryty białym albo żółtawym mulem, towarzyszą znaki nadwerężonego trawienia wyżej podane, wyjąwszy wómit, które dopiero później przystępują, tudzież mają miejsce: bole kurczowe w lędźkach, osłabienie sił, tęsknota, zawrót głowy, ociężałość nóg; przez wómity odchodzi z razu ciecz zielonawa, lub czarniawa, stolcem zaś odchodząca materya, zawiera początkowie resztki niestrawionych pokarmów i rozrzedzone ekskrementa, później tak przez usta jak i stolec odchodzi materya biała lub biało szara, klejka lub wodnista, podobna do rozrobionego krochmalu, klejku ryżowego, lub serwatki; i w tym razie zowie się cholera wilgotną (cholera humida), w przeciwnym zaś razie, kiedy

womity i biegunka nie towarzyszą chorobie, zowią tę, cholera suchą (cholera sicca).

3. W dalszym ciągu doświadczą chory klucia i ściskania w dołku podpiersiowym i w piersiach, z przykrym uczuciem około serca i pępka, i z nadzwyczajną tęsknotą i niespokojnością.

4. Siły ciągle i coraz więcej upadają.

5. Oczy są mdłe, i głęboko w oczodołach zapadłe.

6. Język pospolicie siny i zimny.

7. Mowa zmieniona, głos przytłumiony tak dalece, że chory zaledwie go wydobyć może, i staje się chrzypliwym, (vox cholericus), a czasem zupełnie znika.

8. Twarz zmieniona, to jest zapadła, wyrażająca głębokie cierpienie.

9. Chory cierpi na darcie, łamanie i drętwienie w rękach lub w nogach.

10. Bole kurczowe w palcach u rąk i nóg, tudzież w łydkach tak są gwałtowne, że czasem sprawują nawet konwulsje.

11. Kolor skóry osobliwie twarzy, koło nosa i ust, tudzież na rękach i nogach, jest marmurkowo-niebieskawy, później

jednostajnie ciemno-niebieski, a czasem prawie czarny.

12. Skóra na dłoniach i podszwach, jest pomarszczona.

13. Całe ciało szczególnież zaś twarz i członki, w dotknięciu zimne jak lód.

14. Puls jest trudnym do wyśledzenia, później znika.

15. Paznokcie sinieją.

16. Brzuch jest wyprężony, później zapada się.

17. Ma miejsce uczucie wewnętrznego palenia.

18. Kurczowe ściąganie w brzuchu jako téż mięskółów szczęki dolnej.

19. Wydzielenie uryny ustaje, i dlatego pęcherz urynowy nienabrany.

Po przejściu cholery w stan zapalny mają miejsce:

20. Mocny ból w dołku podpiersiowym i wbrzuchu, a niekiedy w okolicy pęcherza urynowego.

21. Bicie humorów do głowy.

22. Oczy czerwone.

23. Chory użala się na wewnętrzne palenie i mocne pragnienie i żąda natarczywie zimnego napoju.

24. Język jest ciepły, czerwony, suchy, i gładki.

25. Stolec zatrzymuje się zupełnie.

26. Puls jest ściągnięty, czasem jednak bywa wielki i pełny, a nawet twardy.

27. Uryna jeżeli odchodzi, jest jasnoczerwona, bez osadu.

28. Niekiedy powstają zapalenia różnych wewnętrznych organów, a mianowicie: wątroby, śledziony, żołądka, kiszki, pęcherza urynowego, i macicy u kobiet.

Po przejściu cholery w gorączkę typhoidalną dają się widzieć:

29. Policzki czerwone.

30. Oczy do góry wywrócone.

31. Wzrok dziki.

32. Chory leży osłupiały na grzbiecie, a jeżeli siedzi, opiera ociężałą głowę o piersi i ramiona.

33. Brzuch jest zapadnięty, i w dotknięciu ciastowaty.

34. Chory womituje i laxuje bez czucia rzadko kiedy częściej, nad 2—3 razy na godzinę, a czasem obydwie rzeczony wypróżnienia ustają.



35. Puls mały i prędko.

36. Towarzyszą ciągle lekkie drżenia nerwowe.

37. Sen niespokojny z majaczeniem, przystępuje śpiączka.

38. Pot zimny oblewa całe ciało, narzeczcie :

39. Chory w ciągu kilku dni spokojnie, lub w konwulsjach umiera.

*Cholera Indyjska bardzo ostra.*

Powstaje nagle jakby od uderzenia piorunu i objawia się przez wielką niespokojność, mdłości, duszność, głębokie westchnienia, womity, laxowanie, zimno ciała, zapadnięcie twarzy, oczy są przez pół zamknięte lub zupełnie roztwarte, ciało jest niebiesko-zielonawe, członki zostają kurczowo powykręcane, powstaje meteorizm, i pót klejki okrywa całe ciało.

W tym stanie umierają chorzy w przeciągu dwóch do dziesięciu godzin; czasem jednak przewleka się choroba, i wtedy umierają po kilku miesiącach, w skutku wyniszczenia, przez długo trwającą biegunkę.

Najstateczniejsze i najpewniejsze znaki cholery (signa pathognomica v. characteristicum) są następujące :

1. Womity i biegunka, z bolem brzucha i wypróżnieniem właściwej materii.
2. Zapadnięcie, zmiana oczu i twarzy.
3. Siność i lodowate zimno ciała, osobliwie twarzy, języka, rąk i nóg.
4. Kurczowe bole w łydkach, tudzież w palcach rąk i nóg.
5. Nagła i wielka utrata sił.
6. Nieugaszone pragnienie, z żądzą do zimnego napoju.
7. Głos chrzypliwy i nikiący.
8. Zatrzymane wydzielanie uryny.
9. Zniknienie pulsu.

*Znaki choroby znajdujące się w ciałach zmarłych (Autopsia)*

Te są rozmaite podług stopnia choroby, w którym chory umarł, i został otworzonym.

W powszechności dają się widzieć następujące :

1. Po skórze na powierzchni ciała, sine plamy.

2. Skurczenie palców.

3. Zgięcie ciała w tył.

4. Serce, osobliwie prawa komórka, i niemal wszystkie weny są przepełnione lepłą, czarną, smolną krwią, a arterye wyjąwszy główne pnie, prawie próżne.

5. Żołądek i kiszki mocno od wiatrów rozdęte i tychże wewnątrzna powierzchnia u osób zmarłych w stanie wygórowanych kurczowych cierpień, jest okryta białą kleistą galaretowatą flegmą.

6. Kiszki sine.

7. Pęcherz żółciowy jest pospolicie rozszerzony, i zawiera około funta żółci, która jest zielonawą, lub czarniawą.

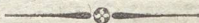
8. Pęcherz urynowy próżny i ściągnięty, rzadko kiedy okazujący znaki byłego zaognienia.

9. Muskuly całego ciała rozwolnione, jak się znajdują u ludzi trafionych od pioruna.



## ROZDZIAŁ III.

### O NATURZE CZYLI ISTOCIE CHOLERY (NATURA MORBI).



Opierając się na szczegółach wymienionych w rozdziale o przyczynach cholery, tudzież na tejsze biegu i skuteczności środka do leczenia pomienionej choroby wskazanego, a mianowicie zważając:

1. Następstwa pochodzące z nienależytéj oxydacyi krwi.
2. Sposób działania zasady kwasu pruskiego na krew.
3. Wpływ cząstek solnych na własność krwi i następstwa z utraty tychże wynikające.
4. Zmiany własności krwi, nastające przez połączenie się tejsze z wodorodem siarczystym.

5. Sposób w jaki się objawiają symptomata ogólne, w skutek otrucia narkotycznego powstające.

6. Stan funkcyi mózgu w chorobie cholery.

7. Przeciąg czasu w którym się choroba objawia u ludzi wystawionych na działanie pierwiastku cholerycznego.

Daléj zważając:

8. Iż cholera po zjawieniu się w jakim kraju, zajmuje tylko ten lub ów okrag albo miasto, i t. p. przekonywając tym sposobem, że utworzenie się pierwiastku cholerycznego zależy od przypadkowych okoliczności, i że ten nie wszędzie zarówno jest skoncentrowanym.

9. Iż cholera dotyka po większej części ludzi zamieszkałych w okolicach i przy ulicach nisko położonych i nieczystych, tudzież w mieszkaniach wilgotnych i nie ochędzożnych.

10. Iż w miejscu w którym cholera panuje, takowa niedotyka wszystkich mieszkańców, przekonywając tym sposobem, że gazy w skutku których zachodzi zmiana w atmosferze idąc warstwami za cią-

giem powietrza, tylko na te indywidua wpływ swój szkodliwy wywierają, na które trafiają w swoim pochodzie.

11. Iż cholera wybuchnąwszy raz w bliskości znacznej rzeki, szerzy się w kierunku do najludniejszego miasta leżącego przy tejże brzegu, ile o tem przekonał bieg, jakim cholera w r. 1831 postępowała, a mianowicie przy rzece Moskwie, Moskwa, przy Bugu, Brześć, przy Wiśle, Warszawa i Gdańsk, przy Odrze, Wrocław, przy Elbie, Hamburg i t. p.

12. Iż w twierdzy Zamościu, lubo zamkniętej i od armii Rosyjskiej (z którą mniemano iż cholera przyniesioną została) przeciętej przez rzekę Bug, takowa choroba okazała się najpierw to jest dnia 23 Marca 1831 r.

13. Iż w szpitalu oficerskim w Warszawie, oprócz chorych cholerycznych z pod Mińska i Igani do tegoż przywiezionych, nikt więcej na cholere nie zachorował.

14. Iż ludzie zdrowi, położeni w łóżka po cholerycznych, bez zmiany pościeli, nie ulegli cholere.

15. Iż żaden lekarz z pracujących po szpitalach cholerycznych, nieprzyniósł rzeczonéj choroby do swojéj rodziny i domowników.

16. Iż ponowione doświadczenia przedsiębrane ze krwią choleryczną nie wykryły w téjże pewnego jadu zaraźliwego. (\*)

Na zasadzie przytoczonych szczegółów, sądzę się być upoważnionym do wyrzeczenia:

1. Iż cholera jest pierwotną chorobą krwi, zasadzającą się na téjże narkotyczném zatruciu zasadą kwasu pruskiego, i na wynikłym z takowego zatrucia zmniejszeniu żywotności we krwi, téjże rozkładzie, utracie solnych cząstek, zgęstnieniu i czarności.

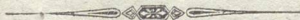
2. Iż chorobliwy stan krwi, dopiero przez soki służące do odżywienia różnych organów, wywiera swoje działanie na systemat nerwowy, a mianowicie węzłowy, którego punktem centralnym jest plexus solaris, a za tegoż pośrednictwem, na żołądek, kiszki i inne części stałe.

---

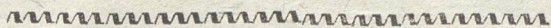
(\*) Eble, Aethiologie. I. Band St. 54. 73.

3. Iż cholera lubo panuje epidemicznie, jednak nie jest zaraźliwą, to jest do ludzi zdrowych zostających w pewnej odległości od chorych, nie przenosi się przez powietrze (in distans), i nie udziela się osobom zdrowym do téj choroby nie usposobionym, przez bezpośredni związek z chorymi, dotykane się tychże i umarłych (per contactum), ani też pośrednio przez efekta, po ludziach cholera dotkniętych i z takowój zmarłych.

4. Iż lubo cholera nie jest chorobą zaraźliwą, jednak pod temi samemi okolicznościami, co i każda inna epidemicznie panująca choroba, np. dysenterya i t. p. w której szczególniej życie plastyczne jest nadwężoném, może się przeistoczyć w chorobę zaraźliwą, ile że szkodliwe wyziewy z wypróżnień czyli odchodów, przykładają się szczególniej do dalszego zepsucia powietrza, i mocniejszego szerzenia się epidemii.







## ROZDZIAŁ IV.

### LECZENIE.



#### A.

*Sposób leczenia nadwreżonego trawienia zapowiadającego cholereę (Cura prophylactica).*

W tym razie poleciwszy choréj osobie ścisłą dyetę i ciepłe zachowanie się:

1. Dałem téjże na rozwolnienie stolca łyżkę stołową soli gorzkiej (Magnesia sulphurica) rozpuszczonej w pół szklanki ciepłej wody, i to-lekarstwo w miarę potrzeby kazałem powtarzać.

2. Osobie podległej osłabieniu organów trawienia, dałem co 2 godziny zażyć proszek, złożony: z korzenia rubarbarowe-

wego palonego (pulv. rad. Rhei tosti) gran pięciu, węglanu magnezyi (Magnesia Carbonica) i gummy arabskiej, po pół skrupułu.

3. Przymót wskazałem używanie za napój, ciepłej herbaty z zieleń melissy cytrynowej, tudzież okładanie brzucha prażonymi otrębami lub ciepłym popiołem.

4. A kiedy przypadłościom gastrycznym towarzyszyła biegunka, zamiast wyżej pomienionych wewnętrznych lekarstw, dałem chorąg osobie na wymioty, to jest kazałem jóg zażyć na raz, korzenia ipekakuany w proszku skrupułu, i pić ciepłą herbatę z melissy.

5. Obok tego kazałem brzuch okładać wyżej podanymi środkami, i rozcierać takowy mazidłem lotnym, (Linimentum ammoniatum).

## B.

*Sposób leczenia cholery już rozwiniętej  
w organizmie (Cura Therapeutica.)*

Uznawszy cholereę za pierwotną chorobę krwi zasadzającą się na téjże narko-

tyczném zatruciu zasadą kwasu pruskiego, i na wynikłym w skutku takowego zatrucia zmniejszeniu żywotności we krwi, téjże rozkładzie, to jest wyjściu ze związku cząstek żelaza i utracie solnych cząstek, zgęstnieniu i czarności, jako też uznawszy wszystkie przypadłości cholery za następstwa działania krwi na organizm przez pośrednictwo systematu nerwowego a mianowicie węzłowego, którego punktem centralnym jest plexus solaris, i zważając że istotniejsze symptomata cholery są spastyczne, wniosłem ztąd, iż najskuteczniejszym środkiem na zniszczenie jadu, poprawienie stanu krwi, i zniesienie zatrważających zjawień, a tém samem na pokonanie choroby powinien być wodoród siarczysty, (w połączeniu z opium i olejkiem aromatycznym); który zapewne nie inaczej działa, jak przez połączenie się z zasadą kwasu pruskiego znajdującą się we krwi, czyli ze zbytującym węglikiem i saletrorodem, i utworzenie kwasu pruskiego siarczystego, a przeto wyłączenie ze związku czyli uwolnienie żelaza i ułatwienie tegoż powrotu do pier-

wiastkowego składu krwi, i tym sposobem przywracając takowej czerwonosc i plynność, a tém samem ruch i żywotność, znieść razem musi i wszystkie przypadłości cholery.

Zważając iż pomieniony środek, trudno byłoby użyć w stanie gazu, i dowiedziawszy się że Pan Zieliński aptekarz zamieszkały w mieście Wyszogrodzie, używa do leczenia cholery jakiegoś lekarstwa przez niego samego sporządzonego, odniosłem się do niego, który zrobił i nadał mi dostateczną ilość olejku w wodoród siarczysty obfitującego.

Z listu P. Zielińskiego (\*) wyrozumiałwszy iż w skład lekarstwa rzeczzonego apte-

---

(\*) Do Wgo Rudnickiego Dra Medycyny i Chir: w Warszawie. Pomysł Pana co do przyczyny cholery, zgadza się zupełnie z pomysłem przeze mnie zrobionym. P. wyprowadził swój wniosek z symptomatów cholery do przyczyny choroby, a ja oparłem mój pomysł na działaniu przypadkowie użytego środka, i porównaniu tegoż działania na chorobę pod względem chemicznym, obadwa więc choć każdy inną

karza wchodzi środek przezemnie obmyślony, zostałem w moim sposobie widzenia rzeczy utwierdzonym.

Lubo wyżej w zmiankowanemu środkowi, z uwagi na to że płuca i inne organa nie są alembikiem ani retortą, z razu sam niezupełnie ufałem, jednakże dobroczynne skutki osiągnięte przez tegoż użycie, przekonały mnie później o jego wielkiej skuteczności.

1. Tego to środka w sposób właściwy sporządzonego, w mieszaninie niżej podanej, bez względu na formę i stopień choroby,

---

drogą, trafiłszy do jednego celu. Pan mi się pytasz jak najlepiej zrobić można środek do zniesienia przyczyny choroby, ja zaś właśnie przyrządziwszy go, przesyłam dla powtórzenia doświadczeń, które sam z pomyślnym skutkiem zrobiłem — środek jak z pisma P. wyrozumiałem jest ten sam, który robię i używam, ale którego sposób przygotowania zachowuję sobie, odkryć Rządowi, gdy mi stosowna nagroda zapewnioną będzie.

*Wyszogród d. 1 Czerwca 1831 r.*

ZIELIŃSKI.

tak do leczenia cholery, jak i ku zapobieżeniu téjże używałem w sposób następujący:

Rp. OI: hydro-sulphurati aeth:

OI: r. Cal: arom: aeth aa

dr. II.

Tinct: opii spirituos:

gut. xxx.

M. D. S.

Z téj mieszaniny kazałem osobie dorosłej w łóżku zostającej zażyć co 10 minut po 10 do 15 kropel na cukrze, i dla łatwiejszego uwolnienia się gazu, popijać ciepłą herbatę z ziela melissy cytrynowej.

Za 4 lub 5 zażyciem tego lekarstwa, wolniały kurcze i wypróżnienia, następował obfity pot, i puls zaczął mocno bić; nataneczas dla zapobieżenia uderzeniu krwi do głowy, kazałem osobie chorój upuścić krwi z ręki lub z nogi uncyi 10 do 12, kontynuując lekarstwo, co pół godziny, aż do zniesienia choroby.

2. Osobom chorym, u których miały miejsce symptomata gastryczne, język był mocno obłożony mułem, przed podaniem olejku wodorodno-siarczystego eteryczne-

go, dawałem zażyć na raz jeden korzenia ipekakuany sproszkowanego skrupuła, a jeżeli osoba chora była krwista, u której przez użycie ipekakuany należało się obawiać bicia krwi do głowy, lub gdy miały miejsce znaki zapalenia w którym bądź organie, tudzież mocne ściśnienie w piersiach z biciem serca, to wtenczas kazałem upuścić z ręki lub z nogi obszernym cięciem 8 do 12 uncji krwi; a gdy ta nie chciała płynąć, wskazałem przystawienie 16 do 30 pijawek na brzuch, w okolicy żołądka, lub zaaplikowanie krwawych baniek.

3. Zważając iż kolor i płynność krwi (jak to w rozdziale o przyczynach cholery wyłożyłem) zależą i od cząstek solnych w niej znajdujących się, i że jakkolwiek utrata solnych cząstek krwi z ciecżą odchodzącą przez womity i stolec w cholery, nie jest przyczyną, ale raczej skutkiem przyczyny cholery, i przeto środki solne wewnątrz użyte, niemogą działać na przyczynę, lecz tylko na tenże skutek czyli produkt choroby — wszelako z uwagi, iż ruch serca i naczyń zależy od dra-

źnienia tychże wewnętrznej powierzchni przez cząstki solne krwi, i że niedostatek tego bodźca wpływa na zatamowanie działania serca i całego systematu krwistego, a więc że środki solne za pomocą naczyń żołądka i kiszki do całej masy humorów w prowadzone, przywracając krwi własność pobudzania serca i całego systematu krwistego, mogą znieść przeszkodę w obiegu krwi zachodzącą, i wpływać również na przywrócenie koloru, płynności i żywotności krwi, z tych względów mówię, po zniesieniu główniejszych symptomatów cholery przez użycie wodorodu siarczystego, poleciłem osobom dotkniętym rzezoną chorobą używanie przez dni kilka za napój, cieplej nieco osolonej wody.

4. Dla rychlejszego uspokojenia towarzyszących kurczów w rękę i w nogach, kiedy te były gwałtowne, kazałem rzezone członki, jako też piersi, brzuch i kręgosłup, nacierać kilka razy przez dzień kuchają zmoczoną w tęgim i gorącym roztworze soli kuchennej lub w occie,



a na ramiona, łydki i podeszwy, przykładąć synapizmy lub tarty chrzan.

5. W obstrukcyi stolca nastaléj po uśmierzeniu biegunki, kazałem osobie choréj zażyć co godzinę po dwie łyżeczek od kawy węglanu magnezyi, a zaraz potém parę łyżek stołowych soku cytrynowego, i przytém wziąć lewatywę z odwaru siemienia lnianego — kontynuując to oboje do dopókał stolce nienastąpiły.

6. Przez ciąg trwania choroby, oprócz czystego lekkiego rosołu, tudzież klejku owsiannego lub jęczmiennego, wszelkich innych rzeczy za pokarm używać zakazałem.

7. Chorym w łóżku zostającym poleciłem odbywanie czynności naturalnych za pomocą wasona i wynoszenie wszelkich nieczystości natychmiast po wypróżnieniu się chorego.

8. W mieszkaniu choréj osoby wskazałem utrzymywanie czystego, miernie ogrzanego powietrza, i tym końcem zaleciłem palenie ognia na kominku, otwieranie drzwi i okien, tak jednak, aby oso-

ba chora niebyła wystawiona na przeciąg powietrza.

9. Przychodzącym do zdrowia poleciłem wstrzymanie się przez dni kilka od mięsnych pokarmów i wyskokowych napojów, pozwalając tylko pokarmy łatwe do trawienia, jako to: kaszę jęczmienną i owsianą, tudzież sago, rosół z kury lub cielęciny i t. p. niemniej zakazałem wychodzić w czasie słotnym i zimnym.

10. Cholerę u dzieci leczyłem tym samym sposobem co u osób dorosłych, tylko z tą różnicą:

1. Iż dziecięciu od roku do 7 lat dawałem korzenia ipekakuany w proszku, na raz jeden, od 2 do 4-6 gran.
2. Iż olejku wodorodno-siarczystego Eterycznego dawałem co kwadrans po 4 do 6 kropel.
3. Iż dziecięciu do lat ośmiu, krwi nie upuszczałem, lecz kazałem przystawić 5 do 12 pijawek na brzuchu.
4. Iż w mocnych kurczowych cierpieniach, kazałem dawać dwa razy dnia lewatywę z rozczyntu króchmalu, z dodatkiem do każdej, tynktury opii sza-

franowej— (Tinct: Opii crocata) po pięć do dziesięciu kropel.

W traktowaniu następstw cholery postępowałem podług ogólnych zasad medycyny praktycznej— to jest:

11. Osłabienie ogólne, ze szczególnym nadwężeniem trawienia po uleczeniu cholery zostające, znosiłem gorzkiemi lekami i małą ilością wina: malagi, piolunkowego lub węgierskiego.

12. W zatrzymaniu uryny, po zniesieniu cholery trwajacém niekiedy 4 do 5 dni, przepisywałem wewnątrz miksę: z wody pietruszczanej, siemienia lnianego i wysokoku saletro-eterycznego (Spir: nitri dulcis), tudzież kazałem przystawić suche bańki do łędźwi, a w okolicy pęcherza urynowego, robić nacierania olejkim terpentynowym.

13. W kurczu żołądka, po ustaniu cholery czasem długo pozostającym, dawałem co 2 godziny w proszku osobie dorosłej i mocnej konstytucyi, Saletranu Bizmutu (Magisterium Bismuthi) gr. 1— z 3 granami węglanu magnezyi (Magnesia Carbonica) i dziesięć granami cukru.— osobie dra-

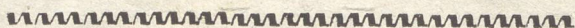
Żliwój co 2 godziny tylko po pół grana Saletranu Bizmutu — dzieciom zaś do lat 12 po  $\frac{1}{4}$ , a jeszcze młodszym  $\frac{1}{8}$  grana niedokwasu Zynku. (Zincum oxydatum album).

14. Po przejściu cholery w stan zapalny, i kiedy osoba chora doświadczała bólu w okolicy żołądka, wątroby, nerek, macicy i pęcherza moczowego, dawałem osobie dorosłej wewnątrz co 2 godziny proszek złożony: z solanu łagodnego żywego srebra, (Hidrargyrum muriaticum mite), i gummy arabskiej, (Gummi mimosae) każdego po gr. II. — z 10 granami cukru, a miejsce dokuczającego bólu kazałem nacierać masścią merkuryalną szarą z kamforą i opium, następnie kazałem przystawiać na takowe miejsce pijawki lub krwawe bańki, a potem przykładać synapizma. Dzieciom dawałem kalomel co 2 godziny, jednorocznym w ilości  $\frac{1}{4}$  gr. — od 1 do 5 lat  $\frac{1}{2}$ , a od 5 do 10 lat, po jednym granie.

15. Po przejściu cholery w gorączkę Typhoidalną, dawałem osobie dorosłej co godzinę po łyżce stołowej mixtury złożonej: z nadkwasu solnego unc I. wody ma-

linowej unc IV i ulepku malinowego unc I. — a przy mocnej suchości skóry, co 2 godziny kamfory w proszku gran I — jeżeli zaś towarzyszyła spiączka, dawałem wewnątrz proszki pod N. 14 wskazane, i herbatę z tranku górnego (Flores arnicæ mont:) a przytém kazałem przystawiać pi-jawki za uszami, do skroni, i na bokach szyi, tudzież okładać głowę zimną fomen-tacją, niemniej przyłożyć na kark, i na-wet na całą ogoloną głowę wezykatoryą.





## ROZDZIAŁ V.

### ROKOWANIE (PROGNOSIS.)



Cholera jest w powszechności chorobą niebezpieczną, która szybko przebiega i częstokroć w kilku godzinach człowieka o śmierć przyprawia.

Pospolicie mało jest nadziei wyleczenia chorego.

1. Kiedy choroba się objawia przez nagły upadek sił, bez poprzedniego bólu brzucha.

2. Kiedy skóra na dłoniach i podszewkach zmarszczona i mają miejsce gwałtowne ruchy konwulsyjne, oraz spączka — kiedy język i całe ciało jak lód zimne, i ostatecznie oblewa zimny lepki pot, a krew po otwarzeniu żyły wcale niepłynie.

3. Kiedy ma miejsce czkawka, i gdy odosobnienie uryny, zupełnie i trwale wstrzymane jest.

4. Kiedy wypróżnienia przez womity i stolec są bardzo obfite i ciągle trwają, lub nagle ustają, bez ulżenia innych przypadłości.

5. Kiedy choroba dotyka osoby krwiste, słabowite, miotane namiętnościami, wiekiem obciążone i nadużywające rozpalających trunków.

6. Kiedy cholera sucha, to jest kiedy wszystkie wydzielania zatamowane są, w tym bowiem razie zabija w 4 — 6 — 12 godzinach.

7. Kiedy choroba przez czas niejaki zaniedbaną została, lub do jej leczenia użyto nie właściwych środków.

Można się spodziewać przywrócenia chorąg osoby do zdrowia.

1. Kiedy się kurcze uspokajają, ciepło ciała, siły i wydzielanie uryny wracają, głos staje się czyściejszym, puls się podnosi, womity i biegunka zmniejszają, lub materya przez usta i stolec odchodząca,

przybiera kolor żółtawy lub zielonkawy, i staje się smrodliwą.

2. Kiedy oczy i twarz wyfogadzają się, i ostatnia się wypełnia.

3. Kiedy osoba chora czuje w ustach gorzki smak.

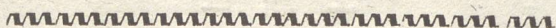
4. Kiedy powstaje ogólny i ciepły pot, z ulżeniem wszystkich przypadłości.

5. Kiedy choroba jest w swoim nastaniu i stosowna pomoc natychmiast użytą została.

6. Kiedy osoba uległa chorobie, jest z resztą zdrowa.







## ROZDZIAŁ VI.

SPOSÓB OCHRONIENIA LUDZI ZDROWYCH  
OD CHOROBY (PROPHYLAXIS).



Środki do tego zamiaru są trojakię :

- I. Lekarskie —
- II. Których użycie zależy od mieszkań-  
ców —
- III. Których wykonanie jest w mocy Rzą-  
du —

### *I. Środki lekarskie zabezpieczające od cholery.*

Tym końcem osobom dorosłym i zdro-  
wym kazałem brać rano i wieczór na cu-  
krze lub z winem węgierskim, albo z czy-  
stą wódką po 10 do 15 kropel niżej poda-  
nych, dzieciom zaś dawałem również 2  
razy dnia, w miarę wieku, tychże kro-  
pel 4 do 8 z wodą cukrową.

Rp. Ol: hydro-sulphurati  
aeth: dr. I.

Spir: Cal: aromat: dr. III.  
M. D.

Tylko ten jeden środek zabezpiecza od cholery, jako działający na zniszczenie właściwej przyczyny choroby.

Wszystkie inne środki nie zdolnemi będą odwrócić cholery, osłabiają tylko jej moc.

Lubo tak do Nru II. jak i III należące środki wypływają z przyczyn choroby w rozdziale pierwszym wyłożonych, i prócz tego objęte są pismami przez Radcę kolegialnego i głównego Medyka Armii, Dra Medycyny P. Czetyrkina wygotowanemi i świeżo z pod prassy wyszłemi (\*)

---

(\*) a. Wiadomość dla mieszkańców o poznawaniu cholery, sposobach ochronienia się od niej, jako też o leczeniu środkami pospolitemi. Warszawa 1836 r.

b. Środki jakie powinny być ze strony władz Rządowych przedsięwzięte, celem zapobieżenia cholery i jej ograniczenia. Warszawa 1836 r.

wszelako z uwagi, iż pismo moje będzie czytane i za obrębem Królestwa Polskiego, wzmiankowane środki jak one (przed wyjściem na widok publiczny obydwóch rzeczonych broszurek) napisałem, jedynie dla nadania mojemu pismu potrzebnej całości, uznałem za rzecz właściwą umieścić jak następuje:

*II. Środki których użycie zależy od mieszkańców.*

1. Mieszkańcy niemają się trwożyć urojonem niebezpieczeństwem, gdyż cholera jest chorobą od dawna znaną, która podług podania Bonta (Histor: Natur: Ind: Libr: IV. Cap: VI); i Thevenot, (Itenir: Part: II Libr: II Cap: 20); jeszcze przed sto laty w Indjach, Maurytanii, Arabii, i Ameryce była ciągłą krajową chorobą — która co rok osobliwie latem panuje, i która w miarę oddalenia się od swego rodzinnego miejsca to jest od Indyi, tudzież w miarę swojego trwania i częstszego zjawiania się, traci na swój mocy i złośliwości.

2. Mają unikać przemoczenia, wilgoci i zaziębienia się, i tym końcem:

- a. Niemają mieszkać w domach położonych w okolicach i przy ulicach bagnistych.
- b. Powinni się ubierać ze względu na porę roku i temperaturę powietrza, to jest w czasie chłodnym mają nosić wełnianą odzież, a przynajmniej pas wełniany około brzucha i krzyża.
- c. Zimą starać się, o utrzymanie w mieszkaniu umiarkowanego ciepła.
- d. Rozgrzanemi będąc strzedz się cugu, nie wychodzić na wiatr lub w czasie zimnego powietrza, jako też po kąpieli i w nocy, bez dostatecznie zabezpieczającej odzieży i obuwia.
- e. Tak we dnie jak i w nocy nie mają sypiać na otwartych miejscach, szczególniej na wilgotnej ziemi.
- f. Niezostawiać okien mieszkania na noc otwartych.
- g. Odzież i obuwie przemokłe natychmiast odmieniać.

3. Gdzie woda do napoju nieczysta, mają takową do użycia filtrować przez piasek i węgiel drzewny grubo tłuczony.

4. Bez rady Lekarza niepowinni używać lekarstw sprawujących womity jako też laxujących, osobliwie Tynktury Leroi, pigulek Wiedeńskich, Raszkowskich i t. p. rzeczy, i nie upuszczać krwi.

5. We wszystkim mają prowadzić życie umiarkowane, osobliwie wystrzegać się rozkoszy cielesnych.

6. Winni unikać przeładowania żołądka, jako też pokarmów i napojów za szkodliwe uznanych i w rozdziale o przyczynach choroby wyszczególnionych, osobliwie zaś wystrzegać się wszelkich chłodników.

7. Mają się starać o utrzymanie czystości tak około jak i wewnątrz domów i mieszkań, tudzież w stanowiskach zwierząt, a niemniej co do ciała, nareszcie o utrzymanie czystego powietrza, i tym końcem:

a. Winni unikać ile możności mieszkania w domach położonych w bliskości fabryk i warsztatów, z których rozchodzą się smrodliwe wyliewy.

b. Wszelkie nieczystości ulegające gniciu, jako to: śmiecie, gnoje, pomyje i t. p.

powinni zmiatać, zbierać i na miejsca do tego wskazane wywozić i składać.

*c.* Mają unikać gromadzenia się w wielkiej massie i zostawania późno w noc w miejscach, w których się pali wiele lamp lub świec łojowych.

*d.* Powinni często się kąpać w czystej letniej wodzie, i często odmieniać bieliznę.

*e.* Przewietrzać mieszkanie otwieraniem drzwi i okien, paleniem na kominku łuczycywa, i ostrożnym rzucaniem prochu na ogień w małej ilości.

8. Zrana niepowinni wychodzić na czczo — osoby zamożniejsze niech piją na śniadanie zwyczajną herbatę, polewkę z piwa lub wina, albo kawę; — uboższe zaś kieliszek wódki miętowej, anyżowej, jałowcowej lub piołunkowej, albo klejek owsiany lub jęczmienny.

Osoby przyzwyczajone mogą i przed południem wypić kieliszek wódki piołunkowej — przy obiedzie zaś kieliszek wina Malagi lub Węgierskiego, a po obiedzie herbatę z rumem lub kawę.

9. Przez dzień osobliwie w porze zimnej i słotnej, niech piją ciepłą herbatę z ziela melissy, mięty pieprzowej, rumianku pospolitego, z małym dodatkiem wina Węgierskiego.

*III. Środki, których wykonanie jest w mocy Rządu.*

1. Rząd troskliwy o dobro mieszkańców, nakaże komu należy dopilnowanie, aby nieprzedawano i w razie dostrzeżenia niszczone wszelkie pokarmy i napoje wymienione w Rozdziale o przyczynach cholery, a mianowicie: mięsa z bydła upadłego na zapalenie śledziony epizootyczne, jako też nadpsute trzewa z bydła na jakie bądź choroby dobitego lub odeszłego—nie mniej młodych, niewyroblonych, fermentujących i kwaśnych trunków, niedojrzałych owoców, nadpsutych mięsów, nie wypieczonego chleba, usniętych ryb i raków i t. p.

2. Rząd wyda potrzebne rozporządzenia:  
*a.* Ażeby w domach nierządnych, w kawiarniach, szynkach i t. p. niemiało miejsca nocne gromadzenie się ludzi.

- b.* Iżby obeznano mieszkańców z najstateczniejszymi znakami cholery, tudzież sposobami ochronienia się od téjże, i najpewniejszym sposobem leczenia rzezonéj choroby—i tym końcem ułatwiono każdemu nabycie do tego celu służącej instrukcyi.
- c.* Na prowincyi Wójci Gminni, Plebani i Oficerowie, aby zaopatrzeni byli w lekarstwa uznane za najskuteczniejsze do ratowania cholerycznych.
- d.* Aby wszystkie cholera dotknięte okolicy zaopatrzone były, ile możność dozwoli, w dostateczną liczbę lekarzy, chirurgów i felczerów.
- e.* Iżby ubogim chorym w ich mieszkaniach dostarczano bezpłatnie lekarstwa i zapewniono potrzebną usługę.
- f.* Aby dla ubogich cholerycznych przygotowano miejsca do ich pomieszczenia, to jest szpitale, i osobne lokale w istniejących szpitalach, i takowe stosownie urządzono.
- g.* Iżby skoro kto zapadnie na cholera, właściciele lub rządcy domów po mia-



stach i wsiach, o tém natychmiast donosili miejscowej policyinój władzy.

- h.* Ażeby dla zapewnienia niezwłocznej pomocy zapadającym na cholere w miejscach takową dotkniętych, w Urzędzie odbierającym rapporta o nowo przybyłych chorych, lekarze przez Rząd ustanowieni, utrzymywali kolejny dzienny i nocny dyżur, i tamże dla nich jak i przewożenia chorych, znajdowały się potrzebne powozy.
- i.* Aby właściwa władza zaraz po odebraniu zawiadomienia iż kto na cholere zachorował, zsyłała lekarza do chorego.
- k.* Iżby urzędy miejscowe policyine, na zasadzie otrzymanych rapportów szczegółowych, składały swoim przełożonym władzom i urzędowi lekarskiemu do tego zamiaru ustanowionemu, w oznaczonych terminach rapporta ogółowe, obejmujące liczbę, płeć i wyznanie osób, które dnia każdego na cholere zachorowały i zmarły.
- l.* Aby dla zapewnienia potrzebnej wiadomości o postępie cholery, tak rządowi iak i wolno praktykujący lekarze, ile

obowiązani wysługiwać się swemi zdolnościami cierpiącej ludzkości, składali właściwemu urzędowi lekarskiemu w kraju, w zakreślonych terminach raporta, obejmujące co do każdego chorego: Imię, Nazwisko, wiek, stan, wyznanie i zamieszkanie, niemniej gdzie, którego dnia, i o której godzinie zachorował i zmarł, nareszcie obejmujące zbiór postrzeżeń przydatnych pod względem naukowym.

- ż. Iżby nieprzedawano Tinkтуры Leroi, pigulek wiedeńskich, raszkowskich i t. p. lekarstw.
- m. Ażeby ludziom niepotrzebnym wzbroniono przystępu do chorych i zmarłych na cholereę.
- n. Aby tak szpitale, pensye, fabryki, wszelkie dobroczynne i karne zakłady, jak i prywatne mieszkania nie były przepelnione niestosowną liczbą ludzi.
- o. Iżby place publiczne jako to: rynki i targi, tudzież podwórza i ulice szczególnież wązkie, niemniej kanały i rynsztoki mianowicie kryte, również stanowiska zwierząt, szlachtuzy, jatki i t. p.

codziennie zamiatano, czyszczone, a śmiecie i gnoje, w miejsca oznaczone wywożono i składano.

*p.* Aby nadpsute trzewa zwierząt ze szlachtuzów, jatek i t. p. szczególnież latem niezwłocznie sprzątano, na oznaczone odległe miejsca wyrzucano i zakopywano.

*q.* Ażeby za zbliżeniem się cholery i przez ciąg téjże trwania, tytoniu nieprzedawano, wyjąwszy Aptek za przepisem lekarza.

*r.* Iżby powietrze po ulicach czyszczone, przez strzelanie prochem z ręcznej broni.

*s.* Aby ciała zmarłych nie obmywano, i w téj saméj bieliznie, jaką mają na sobie, do trumny kładziono, i na widok publiczny niewystawiano.

*t.* Iżby zmarłych na cholere, z powodu że śmierć bywa niekiedy pozorną, bez świadectwa lekarskiego i przed upływem trzech dni nie chowano, a na miejsca pogrzebu wywożono w nocy, w zamkniętych trumnach, grzebano w dołach trzy łokci głębokich, i dobrze zasypywano.

*u.* Ażeby mieszkania po cholerycznych wykadzano gazem wodorodno-siarczystym.

Tym końcem stawiają się w zamkniętém mieszkaniu miseczki, z których każda ma zawierać: wątroby siarczannej (kali sulphuratum) uncyę jedną i wody czystęj uncyi trzy. Na takową mieszaninę w krapla się dotąd kwas siarczany rozciężcony, dopókad się wydobywają wyziewy gazu wodorodno-siarczystego.

*w.* Aby przez cholerycznych używaną odzież i bieliznę, przed tychże stósownym oczyszczeniem z brudu i t. p. to jest wypraniem, wywietrzeniem, lub wykadzeniem gazem wodorodno-siarczystym, nie przedawano i nie używano.



## DODATEK.



Oprócz specjalnych sposobów leczenia cholery wskazanych przez niektórych lekarzy zagranicznych, a zamieszczonych w dziele Rady kollegialnego i głównego Medyka armii Dra Medycyny P. Czetyrki-  
kina (\*) tudzież rozbioru środków poleconych do leczenia cholery, podanego do powszechnej wiadomości w dziele Dra Med: P. Leo (\*\*), pozostała mi do zrobienia obszerniejsza wzmianka, tylko o jednym przez P. Bernstein p. w. Dra Med: w Warszawie używanym sposobie leczenia cholery. (\*\*\*)

---

(\*) O cholery, jej oznakach, środkach ochronnych i leczeniu w Warszawie 1836 r.

(\*\*) W zacytowanym dziele.

(\*\*\*) Wiadomość krótka o poznawaniu i skutecznym sposobie leczenia cholery — w kurierze polskim z dnia 18 i 19 Maja, tudzież 1 i 5 Lipca 1831 r.

Ten lekarz w miejsce wszystkich innych w pomienionych pismach podanych sposobów leczenia cholery, używał do tego zamiaru wody gorącej za napój jak następuje :

Osoba uległa cholercze, zostająca w mier- nie ogrzanej izbie i nie zbyt dobrze okryta, w miarę wieku i płci, ma wypić co kwadrans od pół do całej kwaterki czystej studziennej i tak gorącej wody, jak tylko znieść zdoła, (75 do 80 stopni Reaum); i toż dotąd należy kontynuować, dopóki womity, biegunka i kurcze nie ustaną, ciepło ciała nie powróci, i nie nastąpią obfite poty, które jako zbawienne, przez okrycie chorej osoby, a zimą przez opalenie pieca, przynajmniej do 24 godzin starannie utrzymywać należy.

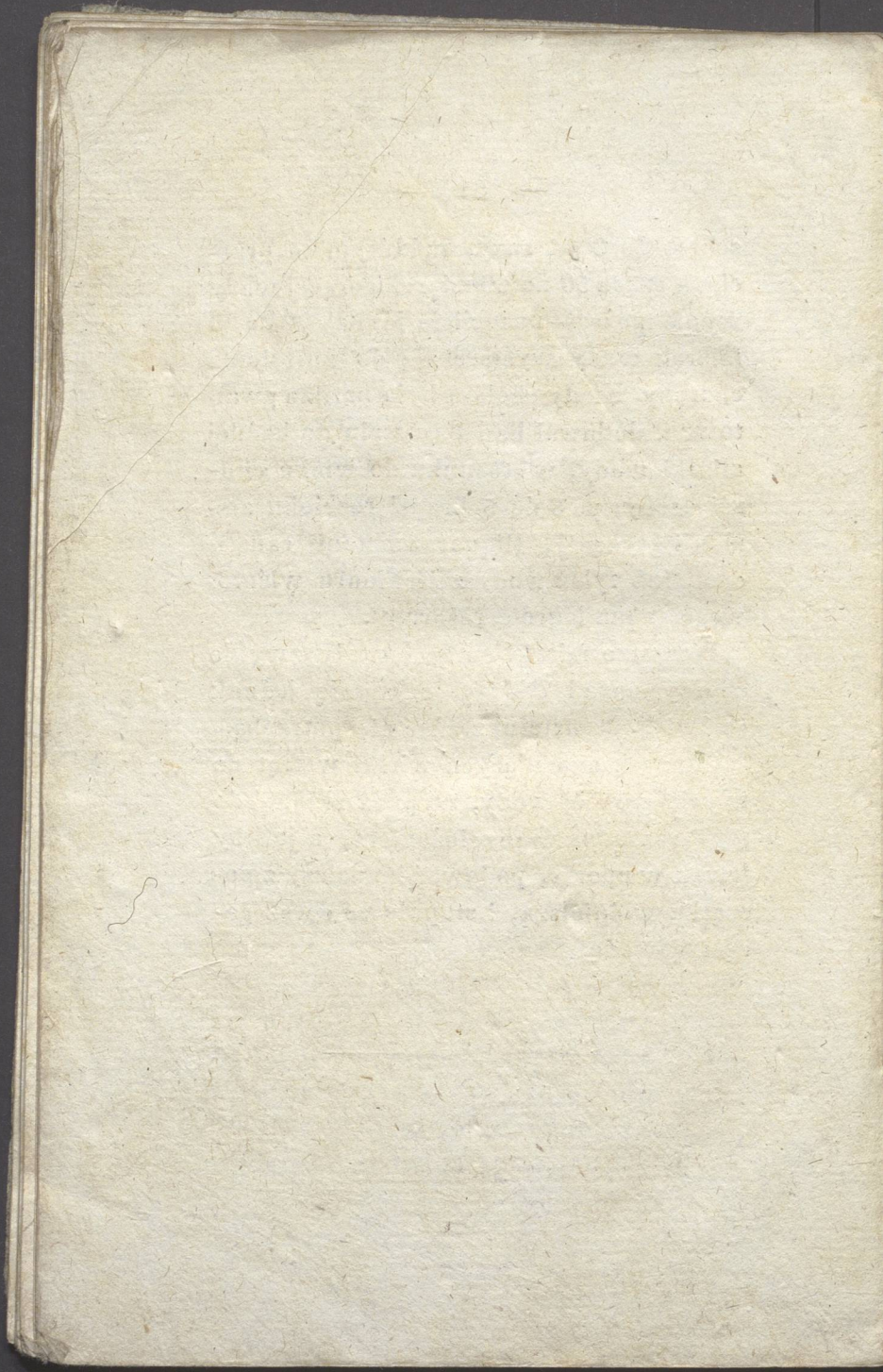
Podług zapewnienia Pana Berstein, po wypiciu 12 do 15 oznaczonych miarek wody, womity, biegunka i kurcze ustają, a ciepło ciała powraca, co jeśli nie następuje lub po okazaniu się polepszenia, symptomata cholery znowu się odnawiają, osoba chora jeszcze 20 miarek rzeczonej wody wypić powinna, postępując tym spo-

sobem do 3-4 razy, w którym to przeciągu czasu 50 do 60 miarek gorącej wody wypić może; — pospolicie jednak 20 do 30 miarek wody wystarczają do zniesienia choroby. Kiedy cholera była bardzo gwałtowną, dodawał Pan Bernstein do każdej miarki wody, w stosunku do wieku chorej osoby, po 3 do 5 kropel rozcieku ammonii gryzącej, (liquor ammonii causticus), lub tyleż wody z liści lauru wiśniowego (aqua lauro-cerasorum).

Pierwsze miarki gorącej wody zwykle chorzy nazad oddają, czém się jednak (mówi P. Bernstein) zrażać nie potrzeba.

Chorych okazujących wielki wstręt do użycia gorącej wody, wypada skłonić do tego rozsądnym przełożeniem, a jeśliby trwali w uporze, podawać im należy z początku wolniejszą, i stopniowo coraz gorętszą wodę.





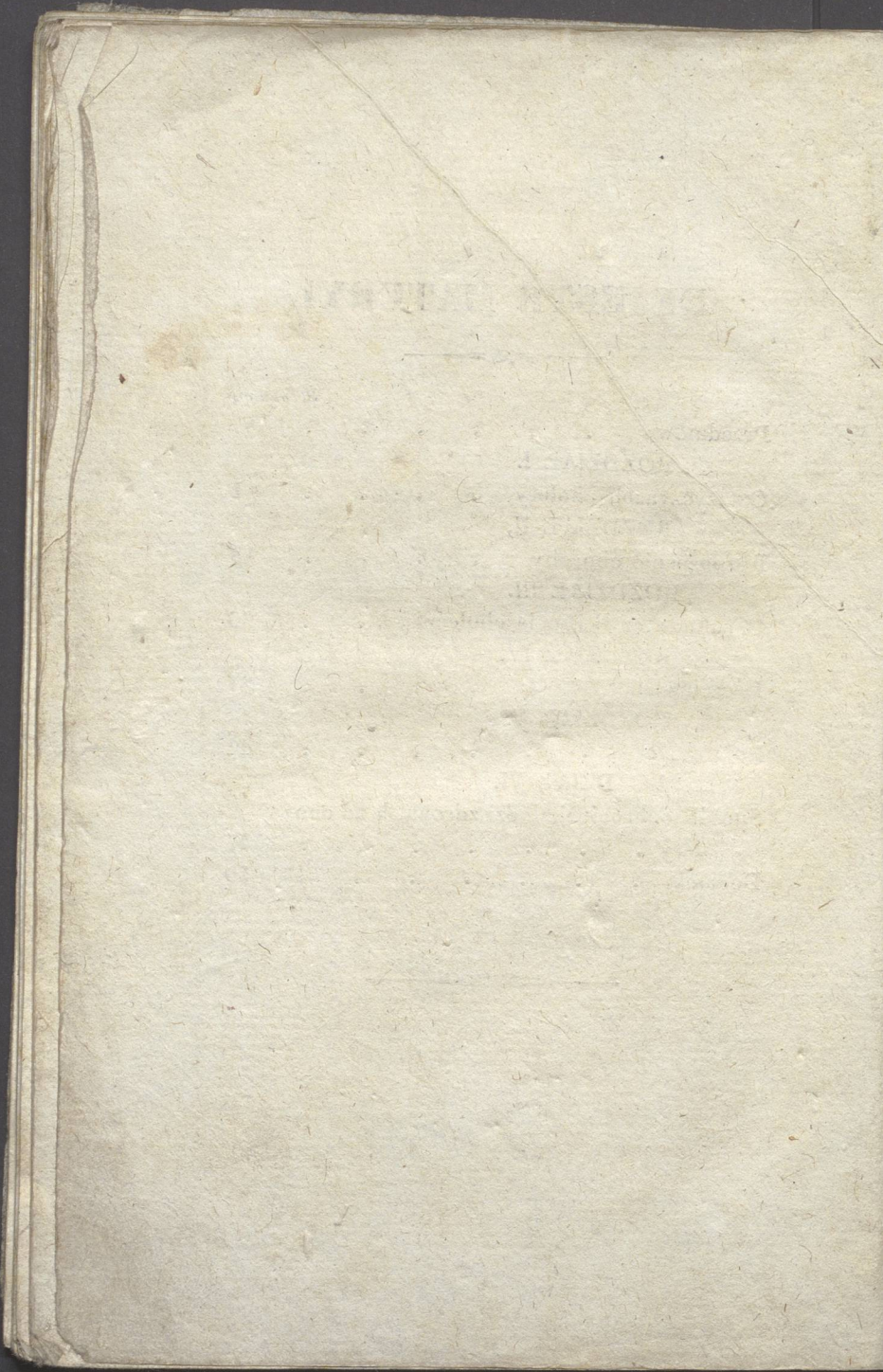


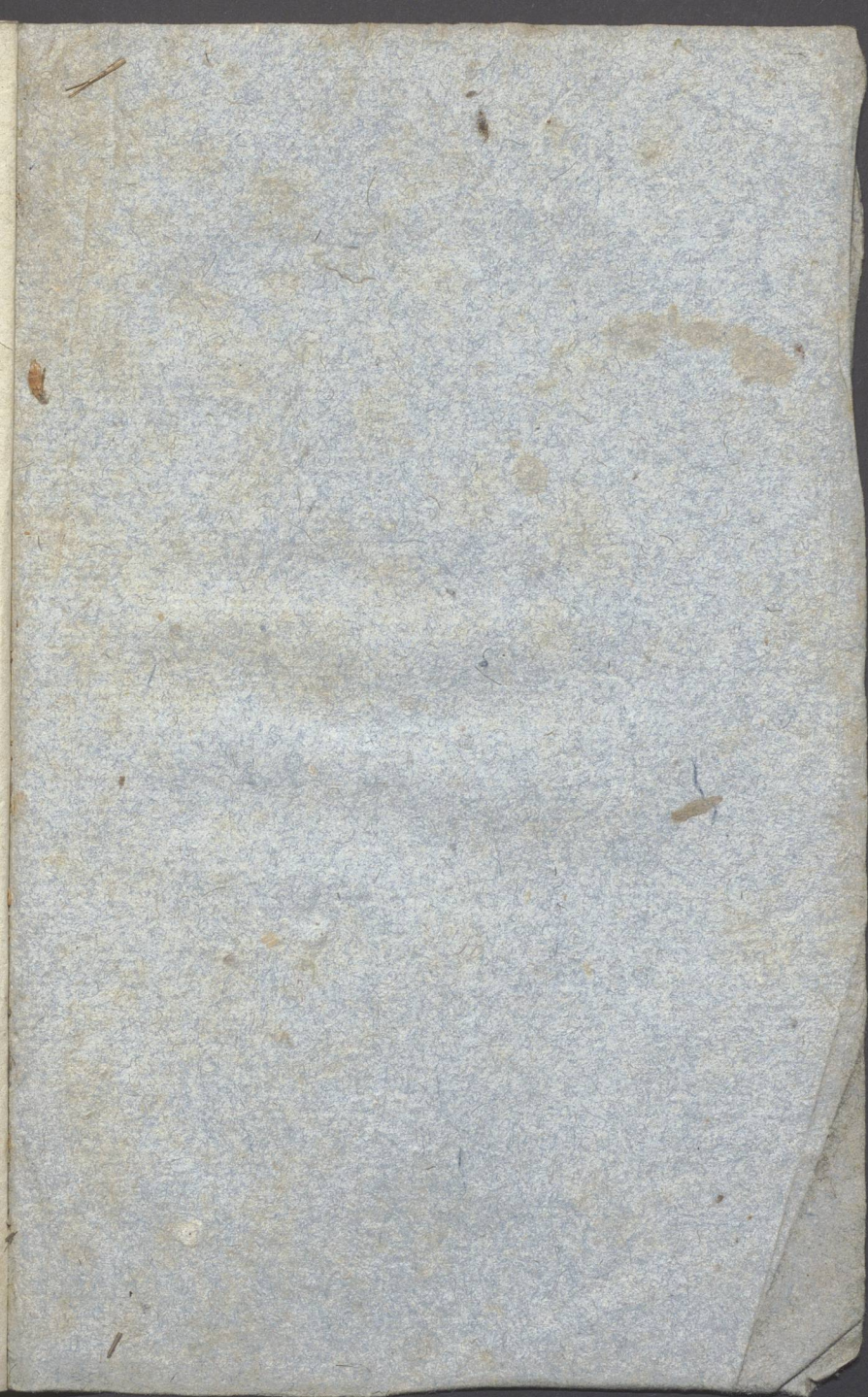
# REJESTR MATERYI.

---

|                                                    | <i>Stronnica</i> |
|----------------------------------------------------|------------------|
| Przedmowa . . . . .                                | V.               |
| ROZDZIAŁ I.                                        |                  |
| O przyczynach cholery . . . . .                    | 1                |
| ROZDZIAŁ II,                                       |                  |
| Rozpoznanie choroby . . . . .                      | 18               |
| ROZDZIAŁ III.                                      |                  |
| O naturze czyli istocie cholery . . . . .          | 26               |
| ROZDZIAŁ IV.                                       |                  |
| Leczenie cholery . . . . .                         | 31               |
| ROZDZIAŁ V.                                        |                  |
| Rokowanie . . . . .                                | 44               |
| ROZDZIAŁ VI.                                       |                  |
| Sposób ochrony ludzi zdrowych od cholery . . . . . | 47               |
| Dodatek . . . . .                                  | 59               |

---







**BIBLIOTEKA**  
AKADEMII MEDYCZNEJ  
W LUBLINIE

**05403**

Uniwersytet Medyczny w Lublinie

nr inw.: XX - 40081



**BG 5403**